

CENA 150 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 300 Mk.
Z odnośnikiem do domu 3750 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 450 Mk.
Zagranicą 9000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150 Mk

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz non. lub jego miejsce
na str. 1.2.3. m. 400., w tekście m. 300
za wiersz 400 mk. zwyczajnie 200 mk)
Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 76 91
Warta od 9-12 i od 2-6 po poł

№ 17 (7352).

Wtorek, dnia 23 Stycznia 1923 r.

Rok XXXI

Sala Tow. Muzycznego.

We wtorek oraz w środę 23 i 24-go stycznia 1923 r. odbędą się

Dwa wieczory eksperymentalne ROM-ROMANO.

W programie: Oświetlenie naukowe, teoria d-ra Messmera d-ra Braidia. Fenomen. Między życiem a śmiercią, autohypnoza na sposób fakirów hinduskich. Tajemnicza wiedza Yogów. Wpływy magnetyzmu na nerwobóle. Doświadczenia na zgłaszających się z nerwobólami jak: jękałstwo. Przytępienie słuchu, ból głowy, zębów i t. p. Doświadczenia fakirów hinduskich. Telepatja nowoczesna. Miłość a suggestja. Tajemnica stanu podświadomego. **Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.** Doświadczenia odbywać się będą pod kontrolą świata naukowego. **Sala dobrze ogrzana.** Uprasza się uprzejmie o wcześniejsze rezerwowanie biletów, które są do nabycia w cukierni p. Mayera. 152

Dr. P. Klinger

st. ordynator szpit. wojsk.
specjalista chorób wenerycznych
i skórnych.
(wlewania, szczepionki, analizy krwi na syfilis).
Przyjmuje codziennie: **Panie od 1-2**
po poł., panowie od 4-7 pp., w niedzielę
od 11-1 pp. **TOWAROWA 3, I p.**

Kalisz. Zakład Leczniczy

w Parku miejskim **otwarty cały rok,**
przyjmuje osoby chore z cierpieniami wewnętrznymi,
nerwowymi i kobiecymi.
Zakład posiada urządzenia hydropatyczne, aparaty
do elektryzacji, naświetlań, masażu, gabinet Roentgena,
pracownię analityczną i pensjonat z kuchnią djetetyczną.
Kąpiele higieniczne: w środy i soboty.
Kierownik zakładu Dr. E. Zboromirski.

Podziękowanie.

Szanownym Kolegom i Koleżankom urz.
Magistratu serdeczne podziękowanie za dużo
życzliwości składa

Janina Piotrowska.

Baczność Panowie!!

Kto chce ładnie i modnie się ubierać,
: **niech przyjdzie i zobaczy :**

Ogromny wybór najmodniejszych towarów francuskich i angielskich, oraz specjalny wybór jedwabi do fraków i smokingów na sezon karnawałowy.

CENY DOSTĘPNE. 28

Zakład krawiecki **W. GOLDMAN, Babina № 1.**

TELEGRAMY.

Okupacja Zagłębia Ruhry.

BERLIN (AW.). Władze francuskie w zagłębiu Ruhry wezwwały dziś rano przedstawicieli przemysłu węglowego i aresztowały 6 z nich, między innymi przemysłowca Thyssena, kilku generalnych dyrektorów i jednego assessora górnictwa. Aresztowanych pod eskortą odstawiono do Duisburga. Nadto aresztowano dyrektora urzędu telegraficznego i telefonicznego w Essen, oraz kierownika budowy urzędu telegraficznego.

Kopalnie państwowe Buer i Gladbeck, kilka innych kopalni skarbowych zostało zaskewestrowanych i obsadzonych przez wojsko.

BERLIN (AW.). 22. Prasa niemiecka donosi z Essen że urzędnicy kopalni rządowych uchwalili przystąpić w poniedziałek do strajku. Prasa niemiecka grozi, że należy się liczyć z ewentualnym wybuchem strajku generalnego.

BERLIN 22. (AW.). Prasa niemiecka stwierdza, że Polacy robotnicy jednomyślnie uchwalili nie solidaryzować się ze stanowiskiem organizacji niemieckich w sprawie zagłębia Ruhry.

Stanowisko Francji.

WIEN. (AW.). 22. Z Paryża donoszą że Barthou wygłosił wczoraj w obecności marszałka Focha, oraz wielu generalów, dyplomatów i posłów mowę o prawach Francji i o obowiązkach Niemiec. Mówca zaznaczył, że zła wola Niemiec nie ulega najmniejszej wątpliwości. Od pierwszej chwili Niemcy usiłowały uchylić się od wypełnienia swoich zobowiązań. Niemcy

chcą wzbudzić litość nad sobą, ale żadne ich zale ani homoczenia nie odwiada Francji od wykonania planu obmyślonego już do najdrobniejszych szczegółów, Francja zatem nie może odstąpić od stosowanych obecnie środków, natomiast mówca radzi Niemcom aby wstąpiły na inną drogę, cierpliwość bowiem Francji jest już wyczerpana.

Proces Fedaka.

EWOW 22. (AW.). Akta procesu Fedaka odesłano już do Najwyższego Trybunału w Warszawie, gdzie jak wiadomo rozpatrzone będzie zażalenie nieważności i odwołanie co do wymiaru kary zgłoszone przez obrońców w procesie Fedaka i towarzyszy.

(6 oskarżonych w procesie skazano na kilkoletnie kary więzienia za zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego. Fedaka zaś o zamach morderczy na wojewodzie lwowskim), jedynie Fedak pozostał w więzieniu.

Marka polska na Śląsku.

KATOWICE 22. (AW.). W ostatnich dniach odbyły się tu narady z udziałem deleg. skarbu między przedstawicielami województwa i tutejszego wielkiego przemysłu. Jako rezultat konferencji postanowiono wprowadzić markę polską na Górnym Śląsku już od 1 marca rb. jako środek płatniczy, nie wyłączając stosowania jej do pensji robotniczych i urzędniczych.

Gazety niemieckie donoszą o tem kroku zgodnym z konwencją genewską, liczą się z możliwością prawie zupełnego wyparcia z rynku śląskiego marki niemieckiej przez markę polską ciągu miesiąca marca.

Według tegoż źródła przedstawiciele przemysłu górnośląskiego zgodzili się bez trudności

LABORATORJUM

CHEMICZNO - BAKTERJOLOGICZNE

D-ra med. S. WAŁCHOWICZOWEJ

z Radomia, przeniesione do Kalisza Al. Józefiny № 13, II piętro

WYKONYWA wszelkie analizy w zakresie diagnostyki lekarskiej wchodzące (analizy krwi na syfilis i inne).

Czynne codziennie od 9-1 i od 3-6. Z chorób wewnętrznych i dziecięcych przyjęcia między 4-7 po południu.

na decyzję rządu, prosząc tylko o przedłużenie półrocznego okresu przydłużenia bez cła surowców i półfabrykatów z jednej części G. Śląska do drugiej. Czas okresu przewidziany w art. 219 konwencji genewskiej. Ponadto spodziewają się, że rząd polski odroczy wykonanie zamiaru, by mnożnik celny zrównać automatycznie z wartością złotej marki.

Opór Niemców.

WIEN 22. (AW.). Z Essen donoszą, iż wszystkie banki tutejsze jakoteż i filje banków berlińskich uchwały zawiesić swoje czynności do czasu, dopóki bank państwa pozostanie pod ochroną francuskiej komendy wojskowej. Izba Handlowa wdrożyła już rokowania zmierzające do wycofania wojska z Banku państwa. Bank państwa został zajęty dziś rano przez oddział złożony z 25 żołnierzy pod przewodnictwem majora Urzędnicy bankowi natychmiast po wkroczeniu wojska zawiesili pracę.

Ze spraw kolejowych.

WARSZAWA 22. (AW.). Ministerstwo Kolei Żelaznych zamierza według programu przystąpić do odbudowy wszystkich zniszczonych mostów, rozkładając tę pracę na okres 5-letni. Zgodnie z tem Dyrekcja kolei już w roku bieżącym przystąpi do robót przedwstępnych.

Podwyżka węgla

WARSZAWA (AW.). 22. Zwyzka zarobków robotniczych pociągnie za sobą podwyższenie cen węgla górnośląskiego.

Tłocne manifestacje uliczne przeciw Francji i Polsce w Gdańsku.

GDANSK. 20 Około północy demonstrował niemiecki tłum nacjonalistyczny przed konsulem francuskim na Langermarkt, rzucając obelgi na Francję i Polskę. Z pośród demonstrantów przemawiało kilku mówców przeciw Francji i jej ostatnim posunięciom się na wschodzie. Zebrani przed konsulem francuskim wyśpiewywali niemieckie pieśni aneksjonistyczne: siegreich wollen wir (Frankreich) schlagen i die Wacht am Rein.

Zadziwia nas tylko bardzo, że demonstrantom, wyrażającym się w niesłychanie obelżywy sposób o Polsce i Francji nie przeszkodziła policja (Schupo Wolnego miasta, która stała też obok manifestantów.

Posiedzenie Senatu

WARSZAWA 22. Przed posiedzeniem senatu, zebrał się konwent seniorów senatu, na którym sen. Woźnicki postawił bardzo oryginalny wniosek, a mianowicie: aby odroczyć zupełnie posiedzenie senatu, jako zbędne, ponieważ według jego mniemania, rzekomo zgodnego z duchem konstytucji. Premier nie jest obowiązany do składania deklaracji przed senatem.

tem i wszelkie rozprawy nad jego oświadczeniem, byłoby bezcelowa pogadanka, ponieważ rząd może nie wyciągnąć z niej żadnych wniosków. Mniemanie to spotkało się z opozycją innych senatorów, z wyjątkiem p. Posnera. Przedstawiciele mniejszości wstrzymały się od głosowania. Sen Woźnicki oświadczył wówczas, że wnieśli tę sprawę na plenum senatu.

Istotnie natychmiast po otwarciu posiedzenia zażądał on głosu i postawił powyższy wniosek. Marszałek poddał go pod głosowanie, ponieważ jednak oświadczyło się za nim tylko Wyzwolenie i P.P.S. udzielił głosu premierowi Sikorskiemu, który w ciągu trzech kwadransy przedstawił zamierzenia rządu i poglądy swój na sytuację.

Ekspozycja p. Sikorskiego przed senatem nie było powtórzeniem wczorajszego przemówienia, lecz raczej uzupełnieniem o charakterze bardziej ogólnym. Pożądaniem jego był dostosowanie do audytorium i zupełnie pozbawiony momentów polemicznych. Niektóre jego uwagi były bardzo charakterystyczne, znajdowały oddźwięk sympatyczny, jak np. że Polska nie może być terenem żadnych eksperymentów z jakiegokolwiek strony i że od spraw państwowych powinni być wykluczeni wszelcy znachorzy, jak i ludzie o apetytach dyktatorskich. W uwagach swoich o waśniach partyjnych mówił o tyranii stronniczości nad opinią społeczną i o niezdolności ich do kompromisów. W końcu wyraził nadzieję, że senat swoją powagą przyczyni się do scharmonizowania Sejmu z rządem.

Arcybiskup Teodorowicz i ks. biskup Sapieha nie mogą być senatorami.

WARSZAWA. Kierujące koła parlamentarne otrzymały wiadomość, że Stolica Apostolska kategorycznie zażądała, żeby arcybiskup Teodorowicz i ks. biskup Sapieha złożyli mandaty, otrzymane przy wyborach do Senatu Rzeczypospolitej. To żądanie poparte jest dekretem bulli z kwietnia 1922 roku, który ubieganie się o mandat do Senatu uzależnia od aprobaty stolicy Apostolskiej. Aprobaty tej ani arcyb. Teodorowicz, ani biskup Sapieha nie otrzymali. Słychać, że ugrupowania polityczne, zbliżone do obu senatorów, noszą się z zamiarem wysłania deputacji do papieża z prośbą o cofnięcie zarządzenia.

Ostatnie notowania.

ŁÓDŹ. 22 Dolary — 25.500, marki niem. — 134 i pół, funty — 119.000 mk.

Z Sejmu.

WARSZAWA. 22 W kuluarach sejmowych utrzymuje się przekonanie, że w głosowaniu nad ekspozycją piątkowym obecny rząd otrzyma większość.

Banki niemieckie zakupują marki polskie.

WARSZAWA. W sferach finansowych Warszawy otrzymano wiadomość, że ze strony wielkich banków niemieckich ujawnił się w ciągu dni ostatnich ogromny popyt na marki polskie. „Deutsche Bank“ zakupił w ub. czwartek marek polskich w sumie 1 miljarda.

Znamienne uchwały hotelarzy niemieckich.

BERLIN. Związek hotelarzy i spokrewnionych przedsiębiorstw powziął na dzisiejszym posiedzeniu następujące uchwały:

- 1) do stołu wolno podawać gościom tylko jedno danie mięsne;
- 2) nie wolno podawać masła do śniadania;
- 3) zabrania się wystawiać środki żywności w oknach wystawowych i kasuje się t. zw. „zimne bufety“;
- 4) nie wolno przyjmować do żadnego hotelu gości francuskich i belgijskich;
- 5) nie wolno prenumerować pism francuskich i belgijskich;
- 6) nie wolno przyjmować i zmieniać walut francuskiej i belgijskiej.

Żydzi w opozycji przeciw gabinetowi.

WARSZAWA 22. W klubie żydowskim panuje nastroj zdecydowanie opozycyjny przeciwko gabinetowi. Posłowie żydowscy z wielkim niezadowolaniem wyrażają się o tym ustępie ekspozycji generała Sikorskiego w którym premier stwierdził, że „rząd nie okaże słabości wobec tych, którzy nie chcą być posłusznymi synami Rzeczypospolitej i nadsłuchują głosów z zagranicy, aby we właściwym momencie wypowiedzieć swą obywatelską wobec państwa lojalność“. Oficjalne stanowisko koła żydowskiego znać będzie dopiero w poniedziałek.

Wiele wart rubel przedwojenny.

Na mocy ustawy z dnia 29 kwietnia 1920 r. powstały nieporozumienia pomiędzy wierzycielami hipotecznymi i właścicielami nieruchomości na punkcie przeliczania wartości rubli przedwojennych. Dłużnicy zaofiarowali wartość długu po 216 marek za 100 rubli wierzyciele sum tych nie odbierali i miliony marek poszły do depozytu sądowego. Praktyka sądowa tłumaczyła sprawy wynikiem na tem, że w sposób rozmaity. Jedne sądy odmawiały akcji o wykreślenie sum, inne nakazywały po zaofiarowaniu sumy, wykreślać długi z wykazów hipotecznych. Dopiero Sąd Najwyższy w znanym wyroku wypowiedział się, że użyteczności hipotecznych

stawy o przeliczeniu przedwojennych walut złotych na marki polskie nie mają zastosowania do wie-

Po wyroku tym nastąpiła fala odwrótu. Nietylko wierzyciele nie chcieli odbierać sum od dłużników, lecz znalazła się cała falanga spekulantów, skupujących za wysokie stosunkowo sumy wierzycielności hipoteczne z przedwojny, rachując, że ostatecznie waluta przedwojenna otrzyma swe odszkodowanie.

Za sumami hipotecznymi poszły ziemskie listy zastawne, kurs których wynosi obecnie około 3000 mk. za 100 rubli, pomimo, że procent od nich wynosi około 3.

Dotychczas jednakże nikt nie wystąpił w tej sprawie na forum sądowe. Przed kilku dniami dopiero, jak doniosła „Gazeta Kaliska“ w sądzie okręgowym w Łodzi toczyła się sprawa kasy Przewodności kolei elektrycznej przeciwko Łódzkiemu Towarzystwu Kredytowemu o wypłacenie za wylosowany list zastawny z r. 1899 nie 216 marek, jak ofiarowało Towarzystwo, lecz 544,000 marek, co Sąd okręgowy uwzględnił, odmawiając jednakże rygoru natychmiastowego wykonania. Sprawa ta zapewne przejdzie wszystkie instancje sądowe i wtedy będzie wynikiem jej wiadomym dla pokrzywdzonych wierzycieli hipotecznych i właścicieli listów zastawnych. Jednakże i dziś zainteresować winny czytelników „Gazeta Kaliskiej“ podstawy, na jakich oparte zostały akcje Kasy Przewodności i wyrok sądu, z jakiego powodu pozwolę sobie podstawić w niniejszym artykule zacytować.

Kasa Przewodności pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej pewną część funduszy swoich ulokowała w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łódź. Jeden z tych listów 4½ procentowy na sto rubli został w roku 1922 wylosowany, wobec czego Towarzystwo winno zapłacić całkowitą jego wartość.

List wylosowany wydany został w roku 1899 i dlatego według twierdzenia rzecznika powodowej spółki, Towarzystwo przyjęło na siebie zobowiązanie wypłacenia za niego 100 rubli w ówczesnej walucie rublowej, — tymczasem zgodza się ono wypłacić jedynie 216 marek polskich, a to w myśl ustawy z dnia 29 kwietnia 1920 roku (Dz. Ust. nr. 38) o zakazie wypłat w walucie rublowej. Kasa Przewodności zaś, nie kwapiąc się otrzymać nie więcej niż dwie kopiejski za swój list zastawny, a więc za dwie jedną pięć tysięczną część istotnej jego wartości, udała się do sądu, który ma orzec, czy za wylosowany list zastawny należy się 216 marek, czy też 272 złote polskie, licząc złoty po 2000 marek.

Ażeby wywody te należycie zostały zrozumiane muszą zaznajomić czytelników, choć pobieżnie, z ustawą z dnia 29 kwietnia 1920 roku o zakazie dokonywania wypłat w walucie rublowej rosyjskiej i przeliczeniu zobowiązań rublowych na marki polskie. Według tej ustawy, od dnia 13 maja 1920 roku na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej znaki pieniężne w walucie rublowej rosyjskiej przestały być środkiem płatniczym; jednocześnie z tem wbronione zostało zaciąganie zobowiązań w walucie rublowej, jakoteż dokonywanie wypłat w tejże walucie z jakiegokolwiek tytułu, z wyjątkiem jednakże wypłat za ubiegłe kupony od listów zastawnych i obligacji instytucji, wypuszczających listy lub obligacje za listy zastawne tych instytucji, wylosowane przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 kwietnia 1920 roku. (Wypłaty te mogły być dokonywane w walucie rublowej (ruble carskie), o ile wymienione instytucje przed wejściem w życie ustawy, o której mowa, nie przeliczyły swych zobowiązań i należności na marki polskie.

Podług artykułu 4 ustawy, sumy wszelkie zobowiązań, opiewających na walutę rublową (ruble carskie), oraz ich wszystkie przynależności (odsetki, kary wadjalne etc.) niezależnie od terminów płatności, podlegają przeliczeniu na marki polskie, według kursu 216 marek za 100 rubli.

Ustawa z dnia 29 kwietnia 1920 roku opatrzona jest egzekutywą, grożącą nieważnością umów, zawartych wbrew wyżej wskazanemu zakazowi, tudzież karą aresztu do 6 miesięcy i grzywną.

Taka w ogólnych zarysach jest treść ustawy z dnia 29 kwietnia 1920 roku, która dotychczas odgrywała tak doniosłą rolę w stosunkach finansowych w związku z analogicznymi przepisami o walucie w obrotach byłej dzielnicy pruskiej z dnia 20 listopada 1919 roku i o przeliczeniu koron austriacko-węgierskich na marki polskie, z dnia 15 stycznia 1920 roku.

Wszystkie te ustawy o przeliczeniu w przedwojennych zobowiązaniach rubli, marek niemieckich i koron automatycznie utraciły moc swoją z chwilą, gdy ustawa z dnia 29 lutego 1919 roku ustalająca, że jednostką monetarną polską ma nazwę „złoty“, której jednostką setną nazywa się „grosz“, uzupełniona została przez ustawę z dnia 26 września roku ub. o wartości złotego polskiego, równającego się wartości 1—2100 klg. złota 900 próby.

Wszystkie ustawy o przeliczeniu miały wogóle charakter przepisów czasowych, przejściowych, sama bowiem waluta markowa nosi ten charakter, co wynika niewątpliwie z ustawy z dnia 9 maja 1919

roku o wymianie znaków obiegowych, zapowiadającej zamianę walut przedwojennych na złote polskie, jako przyszłą naszą walutę. Ustawa ta zapowiedziała również i tu, że stosunek zamienny na złote polskie ustalony będzie w oddzielnej ustawie z jednoczesnym ustaleniem kursów wymiennych.

Moment ten nastąpił w dniu 26 września 1922 roku, kiedy sejm ustawodawczy uchwalił, że wartość złotego równa się 1—3100 klg. złota 900 próby. Od tego też momentu wszystkie zobowiązania przedwojenne, wyrażone w rublach lub markach niemieckich, albo wreszcie w koronach austriacko-węgierskich, zamieniły się automatycznie na zobowiązania w walucie polskiej, to jest w złotych polskich; a tem samem utraciły moc swoją i przepisy z dnia 29 kwietnia 1920 roku, dotyczące wszelkich listów zastawnych i kuponów.

Wywody powyższe znajdują poniekąd potwierdzenie w poglądzie sądu najwyższego, który w powszechnie znanym orzeczeniu wypowiedział się, że ustawy o przeliczeniu przedwojennych walut złotych na marki polskie nie mają zastosowania do wierzycielności hipotecznych.

Po wyjaśnieniu powodów, na których oparte jest powództwo Kasy Przewodności, łatwo obliczymy, jaka jest wartość przedwojennego listu zastawnego na 100 rubli, jeśli wiemy, że wartość jednego rubla złotego równa jest wartości dwu złotych 60 groszy; wartość więc listu zastawnego na 100 rubli wynosi 266 złotych polskich. Ponieważ jednak złoty polski, jako moneta obiegowa jeszcze nie istnieje, przeto 266 złotych polskich po myśli ministra skarbu za czas obecny winny być zapłacone w markach podług ustalonego kursu wymiennego, który określony został przez pana ministra skarbu za czas obecny na 2.000 marek za złoty otc przesłanki prawne, na których oparł rzecznik Kolei Elektrycznej roszczenie swoje do Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi na 272 złote polskie, czyli przy obecnym kursie na 544.000 marek za list zastawny na 100 rubli z zaległym kuponem.

Błogosławieni.

Błogosławieni, którzy w czasie gromów
Nie utracili równowagi ducha,
Którym na widok spustoszeń i złomów
Nie płynie z serca pieśń rozpaczliwa;
Którzy wśród nocy nieprzebytej cieni
Nie tracą wiary w blask rannych promieni:
Błogosławieni!

Błogosławieni, albowiem ich męstwo
Wielkiego gmachu wrota im tworzy,
Gdzie razem z Chwałą króluje Zwycięstwo —
Bez twardych kajdan i bez tych obroży,
Które na ziemi naszą upodleni...
Ten raj się tylko dla silnych zieleni —
Błogosławieni!

Błogosławieni, albowiem ich syny
Będą sprzątałi z ich ziaren owoce;
I wśród zmartwychwstań porannej godziny,
Gdy złote słońce blaskiem zamigoce,
Będą wołali duchem podniesieni:
Za ojców sprawą świat się nam rumieni —
Błogosławieni!

JAN KASPROWICZ.

Drożyzna a wywóz.

Pisać dziś o walce z drożyzną to należy do obowiązku dziennikarskiego. Oczywiście jest obowiązkiem lekarza przyjść także do chorego, który spał z osmego piętra. Wizyta taka ogranicza się zwykle do skonstatowania śmierci. Podobnie bezskutecznie są wszelkie lamentacje opinii publicznej na temat drożyzny. Prasa swoje, paskarze swoje, a Rząd swoje, t. zn. nic. Ze Rząd Nowaka pod tym względem zaszkodził Polsce wiele, to jest dziś wiadomem.

Nie ma sensu bawić się tu w głębokie dociekanie ekonomiczne. Rzeczy nie są ani tak skomplikowane, ani tak zawite, jakoby to cnieci przedstawić zwolnicy sier. wywołujących drożyznę. „Robotnik“ pomieścił niedawno szereg bardzo cennych artykułów p. t.: „Walka z drożyzną“. Oświetlenie jest naturalnie z punktu widzenia poglądów społecznych autora, ale nagromadzony materiał cyfr i danych działa przecież bardzo przekonująco. Z którejkolwiek strony sprawa się oświetli, okazują się braki: podatki, taryfy, cło, wywóz i przywóz, wszystko to chroma, wszystko wymaga naprawy.

Oświadczenie kierownika Ministerstwa przemysłu i handlu p. Strassburgera dane „Kurjerowi Porannemu“ brzmi tak zagadkowo wobec faktów, że doprawdy niewiadomo jak sprawę tę ocenić. „Od szeregu miesięcy“ — powiada p. Strassburger — „pozwolenia na wywóz zboża i mięsa nie były udzielane“. Tymczasem nie było prawie dnia, żeby pisma nie donosiły o jakichś większych partiach wywozu. Daje się pozwoleń kwalifikowane jako na „wypadek wyjątkowy“. A tych wyjątków bywało bardzo wiele i dzięki tym wyjątkom mamy jak na nasz stan posiadania wyjątkowo mało tło jedzenia.

Inną przyczyną tej wyjątkowej sytuacji, jest Odańsk, ta dziura nieszczęsna, przez którą z Polski wylatuje tyle żywności. Do Odańska wywozi się bez żadnej kontroli całe masy żywności, które stanowią dopiero są transportowane bądź to koleją, bądź wodą na zachód. Ta sprawa ma oczywiście i pewien

KRONIKA.

MILJONÓWKA.

W sobotnim ciągnięciu Miljonówki wylosowany został Nr. 2,974,060.

Miljonówka została sprzedana do PKKP we Lwowie.

NIEPODJETE MILJONY.

Następujące wylosowane miljonówki nie zostały dotychczas podjęte:

4,583,980, 0,188,747, 1,357,851 0088586
0,014,880, 0,433,546.

PODZIEKOWANIE.

Zarząd „Bratniej pomocy“ przy Żyd. Gim. w Kaliszu składa niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie dyr. S. Hellingowi za złożone 25,000 mk. na rzecz tejże instytucji z okazji srebrnych godów WP. A. Gultfreundów; oraz WP. H. Wieruszowskiemu z okazji urodzin p. Tosi Kryszkowej.

ZARZĄD.

ODWOŁANIE.

Wskutek nagłej niedyspozycji zdrowia d-ra Sedlaczka, odczyt który miał się odbyć w sali Towarzystwa Muzycznego pt. „System harcerski w Polsce“ został w ostatniej chwili odwołany.

Bilety zakupione są ważne, a Komenda Hufca da Szanownej publiczności znać kiedy wymieniony odczyt odbędzie się.

KRONIKA MYŚLIWSKA.

Na odbytem przez członków T-wa racjonalnego myślistwa polowania w dn. 13 bm. w Kościelnej Wsi w 26 flint zabito 35 zajęcy, a w dn. 18 bm., na polach wsi Piątek-Mały w 27 flint—39 zajęcy.

Ogólnie uskarżają się w tym roku na wielki brak zwierzyny, co przypisać należy w pewnej mierze długotrwałej pogodzie deszczowej latem zeszłego roku, w pewnej też części zarazię, jaką wśród zwierzyny grasowała, no i kłusownictwu.

UKARANY PASER.

W dniu 18 bm. Sąd Pokoju II okręgu m. Kalisza skazał niejakiego Stefana Sniegułę, mieszkańca Opatówka na 1,500,000 mk. grzywny za paserstwo i nałożył na niego 150,000 mk. opłat sądowych. Oskarżonemu Sniegułę udowodniono leupno 2 worków maki pszennej z wiedzą, iż jest ona skradzioną z zaplombowanego wagonu kolejowego. Wyrok ten winien być nauczka dla innych paserów, aby porzucili swój „fach“.

CZYJ KON?

W dn. 11 b.m. posterunek policji państw. w Babjaku, pow. Kolskiego zakwestjonował cygancę Józefie Kamińskiej konia, na którego posiadała świadectwo, jak się okazało sfałszowane. Opis konia: ogier, kasztan, lat 3—4, zadnia prawa noga pod ociąną białą. Wspomnianą Kamińska tłumaczyła się, że konia tego nabył jej kochanek Józef Brzeziński, który chwytowo wyjechał do Kalisza. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że koń pochodzi z kradzieży, został on przez policję zatrzymany.

RECYDYWISTA.

W dn. 16 b.m. między godzinami 4 a 5 po poł. z mieszkania Władysława Ratajewskiego przy ul. Towarowej Nr. 15 nieznanymi złoczyńcami ukradł 22 pary butów męskich i damskich oraz 1 skórę lakierowaną. Kradzieży dokonano za pomocą wylamania drzwi. Dzięki energicznemu dochodzeniu urzędu śledczego w dn. 20 b.m. wykryto i aresztowano sprawcę kradzieży, którym okazał się niejaki Bolesław Stępniewski lat 18, notowany już kilkakrotnie w urzędzie śledczym. Stępniewski nie miał miejsca stałego zamieszkania i był poszukiwany, jak stwierdzono przez wiele urzędów śledczych w Polsce. Czestokroć zmieniał on swoje nazwisko. Swojego czasu był skazany przez tutejszy Sąd okręgowy za kradzież, na rok więzienia i karę odsiedzenia. Gdy funkcjonariusz urzędu śledczego udał się do niego w celu aresztowania, oświadczył, iż nic nie wie o rzeczony kradzieży i możliwe, że żona jego, bawiąca chwilowo w Petrykach, będzie coś o tem wiedziała. Sprawdzono więc żonę i wtedy Stępniewski, nie mogąc znaleźć innego argumentu na swą obronę, chwycił za siekiere i usiłował nią uderzyć policjanta. Zdołano jednak Stępniewskiego rozbroić i doprowadzić do urzędu śledczego, a stamtąd do aresztu. Skradzione rzeczy, których część zdążył już złodziej posprzedać całkowicie odzyskano.

CIASTKO W ARESZCIE.

W dn. 19 b.m. między godz. 7 a 9 wiecz. odbyła się ponownie już czwarta z rzędu w Kaliszu oblawa policyjna, w wyniku której zatrzymano i sprawdzono do urzędu śledczego w celu ustalenia tożsamości 15 osób. 13 z nich natychmiast zwolniono, 2 zaś a mianowicie Ciastko Piotra, rzekomo z pow. Piotrkowskiego i Gierynga Gotfryda, zamieszkałego rzekomo w gminie Malanów, pow. Tureckiego zaarrestowano. Obaj oni płatali się w wyjaśnieniach, tyczą-

cych się ich tożsamości i nie mając żadnych środków do życia, włożyli się po Kaliszu. Twierdzą oni, że przed kilku dniami dopiero powrócili z Niemiec, lecz nie posiadają żadnych dokumentów.

SAMOBÓJSTWO.

W dn. 15 bm. w Stawiszynie powiesił się na poręczy łóżka Antoni Bucheldt, zegarmistrz, lat 43. Pozostawił on po sobie żonę i 4 dzieci. Denat był nałogowym alkoholikiem, skutkiem czego w domu jego panowała bieda i niedostatek, co prawdopodobnie było przyczyną samobójstwa.

KRADZIEŻ Z MIESZKANIA.

W dn. 20 b.m. między godzinami 10 a 11 wiecz. nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyby dostali się do mieszkania Wiktorji Bednarek, u. Podgórna, Nr. 3 i skradli jej 1 płaszcz damski zimowy, 3 suknie, 1 parę złotych damskich bucików, 3 prześcieradła, 1 poduszkę, 1 kapę, 2 kocy, 4 koszule damskie 10 chusteczek do nosa, 3 bluzki oraz 18.000 mk. gotówką. Poszkodowana oblicza straty na sumę 649.000 mk.

BAL ARTYLERYJSKI.

Jak już donosiliśmy w dn. 3 lutego b.r. odbędzie staraniem Korpusu Oficerskiego 25 p.a.p. w sali Stow. Rzemieślników Chrześc. wielki bal. Wstęp będą miały tylko osoby zaproszone. Zaproszenia są już rozsyłane. Bal ten będzie największą chyba atrakcją tegorocznego krótkiego karnawału.

NOWE BANKNOTY.

Jak się dowiadujemy minister skarbu zatwierdził wzór nowych banknotów wartości 50 tys. mk., które od dnia 25 bm. puszczane będą w obieg.

Nowe banknoty wykonane są w państwowych zakładach graficznych i zawierają z jednej strony boku rysunek godła państwowego w kolorze brązowym oraz liczbę 50,000. Po bokach ornamenty w kolorze brązowym, pośrodku do koloru szaro-zielonego. Na drugiej stronie na tym samym tle szaro-zielonym w kilku odcieniach, znajdują się pośrodku ornamentu ze stereotypowym napisem o zobowiązaniu skarbu, podpisami, numerem i liczbami 50000 na tle czerwonym. Banknoty odznaczają się starannem wykonaniem, są wielkości tej samej, prawie, co banknoty dziesięcioletnie.

BEZPRZYKŁADNA PENSJA.

Komisja regulamin. Senatu większością głosów przyznała 6 milionów pensji miesięcznej dla marszałka Senatu Trąpczyńskiego. Senatorowie uchwalili dla siebie po milionie mk. miesięcznie. Taki przykład „oszczędności“ idzie z góry!

Przepowiednie na rok 1923.

Słynna jasnowidząca paryska p. Fraya, przepowiada, że rok 1923 będzie rokiem niesłychanego roznoszenia się materjalizmu, wszystkie uczucia szlachetne znikną, zniknie elegancja, grzeczność, rozbije się rodzina. Wszelkąd panować będzie pieniądz, on pozostanie jedynym celem i władcą sumień. Brak go będzie powszechny. Ucierpi zwłaszcza klasa pracowników. Obok nędzy, zbytek będzie rozrzucił garściami niepotrzebne złoto, stąd bankrutwa będą na porządku dziennym. Złoty wiek dla awanturników, królestwo kłamstwa. W świecie uczuć, uczucia przelotne, nietrwałe. W polityce zamieszanie, na planie pierwszym kwestje finansowe, Umrze dwóch mężów stanu jeden Franzus, jeden cudzoziemiec. Ideał tradycjonalistyczny zapamięta nowu, lecz dokona się zwolna pokojowa rewolucja, która przyniesie klęskę bolszewików i monarchistów. Na czele rządu „odnowionej demokracji“ stanie we Francji człowiek, o którym nie myślano dotąd, lecz nie nastąpi to jeszcze w r. 1923, Energiczna polityka Francji wyda owoce. Niemcy zapłacą, frank się podniesie.

W Niemczech rok zamieszania, a może i rewolucji, która ogarnie Hiszpanję, Anglię. W Rosji wzmocnienie władzy sowiełtów, we Włoszech vegetacja faszyzmu.

Wiele wypadków w lotnictwie, katastrofy kolejowe, wielki postęp nauk, rzeczywistością stanie się międzynarodowy dziennik mówiony, dzięki rozwojowi telefonów i telewizji. W literaturze powrót do klasycyzmu, wpływ kinematografu, zastój teatru. Rozszerzy się duch religijny. Uczni i lekarze większą uwagę zwrócą na moralną stronę człowieka. Studja psychologiczne przyniosą wielkie odkrycia, problem śmierci w części wyjaśniony zostanie.

Lecz naogół rok ten deszczowy, niepewny, pełen niespodzianek, jest tylko rokiem przejściowym ku tajemnicy 1924 r.

Położenie polskich robotników rolnych we Francji.

Czytamy w Nr. 47 paryskiego „Ogniska“: Jednym z powodów niezadowolenia robotników jest, że wielu z nich zgodzonych zostało jako fornale do koni lub do roli, a pracodawcy używają ich do dojenia krów, do rabania drzewa lub do prania worków. Otóż w Polsce nie jest zwyczajem, żeby fornale doili krowy, wydaje się to naszym rodakom, jako wymagania zupełnie niesłuszne od mężczyzny, gdyż dojenie krów i pranie jest robotą przeznaczoną wyłącznie dla kobiet. W innych krajach, jak we Francji w Szwajcarii i w Niemczech dojenie krów jest znów rzeczą wyłącznie wykonywaną przez mężczyzn; ale zawierający kontrakty powinni wiedzieć na jaki rodzaj zajęcia są zgodzeni, gdyż oszczędziłoby to późniejszego rozgoryczenia między pracodawcą a pracownikiem.

Wielu z naszych czytelników pisze do nas z okrzykiem oburzenia: „ja tam nigdy krów nie doil i tego robić nie umiem, zakontraktowano mnie do roboty przy koniach i przy roli, a mnie tu każą krowy doić, worki prać, wodę do kuchni nosić, jak babie“.

Wobec tego wielu z niezadowolonych chciałoby zmienić miejsce i dostać odpowiedniejszą dla nich pracę, ale tutaj zachodzą ważne trudności.

Kontrakt podpisany przez robotnika jest najczęściej roczny. Jeśli pracodawca nie chce zwolnić robotnika od tego zobowiązania, to robotnik zrywając sam kontrakt naraża się na to, że może być w każdej chwili wyrzucony z granic Francji na podstawie rozporządzenia wydanego okólnikiem 53 Ministra Spraw Wewnętrznych, skierowanym do wszystkich Prefektów Policji dnia 23 czerwca 1922 roku.

Okólnik ten brzmi jak następuje: „Na życzenie Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleca Prefektom policji, aby wydalali z granic Francji tych cudzoziemców, którzy nie dotrzymali kontraktu przez nich podpisanego i po zerwaniu tegoż przez nich chcą pozostać nadal we Francji.“

Robotnicy więc nasi zagrożeni są przymusowym wydalaniem, o czym z góry nie wiedzą i wypadki te przymusowego wydalania zdarzają się dość często, spadając jak kłeska na nieświadomionego dostatecznie naszego rodaka.

Z drugiej strony robotnicy nasi nie są obeznani również, jakie są ich prawa wobec niedotrzymania warunków kontraktu przez pracodawcę. Mogą oni zwrócić się listownie, listem pisanym po polsku, do francuskiego Ministerstwa Pracy w Paryżu (Ministere de Travail, Service de la Main-d'Oeuvre Etrangere, 2 Avenue Rapp, Paris 7-e), wyrazić swe zażalenie i prosić o rozwiązanie kontraktu spowodowanego winą pracodawcy. Ale ponieważ skarga ich dotyczy całości dojenia krów lub pracowania w niedzielę nie zostanie uwzględniona przez władze francuskie z powodu miejscowych obyczajów i zbyt luźnie określających warunki pracy kontraktów, przeto robotnicy po scy upoważnienia do zerwania kontraktów na podstawie swych zażaleń niezawodnie nie otrzymają. I nie jest to dziwnem że strony francuzów, tylko wina tych kontraktów pisali.

Pracodawca zazwyczaj zatrzymuje polskiemu zakontraktowanemu robotnikowi jego osobiste papiery uniemożliwiając w ten sposób wychylenie się za próg domu, w którym służy.

Rodacy nasi ulegają tej samowoli i nie wiedzą, że w tym razie pracodawca nadużywa swego prawa. Papiery osobiste, paszport i francuska karta tożsamości powinny być w ręku każdego wychodzący i jeżeli robotnik zwróci się w tej sprawie do Ministerstwa Pracy, wydane zostanie natychmiast polecenie do pracodawcy, ażeby mu je oddał. O tem również nasi rodacy nie wiedzą, a to jest niesłychanie ważne, gdyż nie mając przy sobie paszportu i karty tożsamości, każdy cudzoziemiec, wychodzący naprzykład do miasta lub w odwiedziny do znajomych do innej wsi, może być każdej chwili aresztowany.

QUAKER OATS

światowej sławy płatki owsiane.



Naśladowane
lecz
niedorównane

dodają chorym

ZDROWIA i SIŁ

134

Przedstawicielstwo hurtowe Sp. Akc.
LAMBERT & KRYSIAK, WARSZAWA, NIECAŁA 8.

TANIEJ JAK WSZĘDZIE!!

RESZTKI MANUFAKTURY.

Co tydzień świeży transport.

UL. ŁAZIENNA № 13, w mieszkaniu prywatnym.

Poszukuje pokoju

umeblowanego. Oferty proszę składać w adm. Gaz. Kaliskiej pod № 159 „Pokoje”.

MŁODY CZŁOWIEK

Poszukuje od zaraz jeden lub dwa pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Warunki finansowe obojętne. Łaskawe zgłoszenia kierować proszę p. a. Kalisz Wrocławska 13. K. Buczyczyński i Synowie. 158.

Do Biura

„Centro Opał”

Kalisz Wiejska 9
potrzebny zaraz chłopiec na posyłki. 157

Ból głowy, migrenę, neuralgię usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem” „Migreno Nervosin”. Ządać w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem”. 1919

Zgubiono

paszport № 27 Lit. P. z dnia 31 grudn. 22 r. wydany przez gm. Piętno oraz kartę wojskową obie na imię Władysława Pokrywieckiego. 175

Zginęła karta powołania

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Judy Sieradzkiego rocznik 1893. 176

Zginął PASZPORT

wydany przez Urząd gminy Strzałków na imię Michała Zgardy. 173

Zginęła karta bezterminowego urlopu

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Szymona Berkenwalda rocznik 1895. 174

Zginął paszport

okupacyjny
wydany w Kaliszu na imię Bolesława Michalskiego. 177

Zgubiono

książkę rewizyjną kotła parowego firmy Płocki i Wasserman. Prosimy za wynagrodzeniem zwrócić Sztark, ulica Nowa 19.

Bilard

karambolowy mały sprzedam. 179
Kanonicka 3, Cukiernia.

Zginęła karta powołania

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Juljusza Maurina rocz. 1888. 180

Zginęło odroczenie wojskowe

wydane przez PKU. w Kaliszu na imię Bajracha Szmula rocz. 1899. 181

Zginął paszport

wydany przez magistrat miasta Kalisza na imię Zygmunta Mikszaka. 182

Korzystnie do nabycia

jasno dębowa SYPIALNIA Wiadomość ul. Tad. Kościuszki 20 m. 5. od 1-2 w południe. 169

Kefirogen (ferment kefirowy)

Udoskonalony sposób wyrobu kefiru w domu.

Choroby leczone skutecznie kefirem: blednica, ogólne wycieńczenie, skrofule, gruźlica, choroby żołądkowe.

Laboratorium fermentacyjne Michała Sigalina (z Kaukazu) w Warszawie, Królewska 31. Ządać we wszystkich aptekach.

ŁADNIE

DRUKARNIA

„GAZETY KALISKIEJ”

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dziela, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment — — — — — cennik najnowszych kroi. — Własna introligatornia. — —

IDOKŁADNIE

Najlepsza drukarnia w Kaliszu.

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

T A N I O

S Z Y B K O

Maszyny poruszane elektrycznością

Maszyny zecerne Stereotypownia